Ner 82. ROK 1845. CZWARTEK 10 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27 1. 868	÷ 0, 2	1, 76	PPł. Zachodni słaby	Pogoda	
9	2	0. 564	+ 12, 0	2, 47	Południowy mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	26 11. 056	+ 5, 9	2, 65	Pł. Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 4 Kwietnia r. b. P. Piotra Burzyńskiego podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu IV. Chrzanowskiego, tudzież P. Jana Mikuszewskiego zastępcą kancellisty Trybunału.

Dzieło pod tytułem: »*O kosztorysach w budownictwie cywilném*« przez S. G. budown. napisane, znajduje się już pod prassą: — prenumerata tegoż u samego Wydawcy i w księgarniach wiadomych przyjmowaną będzie do d. 15 Maja r. b.

Pogoda się ustala, — ciepło stopniami wzrasta; — wczoraj mnóstwo spacerujących widziano w aleach na Wesołej i na plantacyach koło miasta, — i jeżeli tak potrwa z tydzień, tyle upragnione dni wiosny, dadzą nam prędko zapomnieć przykrości zimy ostatniéj. Jeszcze przed dwoma tygodniami trapiły nas dotkliwe zimna, prawie lawiny śniegu, straszną zagrażały powodzią — i ta nas oszczędziła w tym roku nad wszelkie spodziewanie.

Roboty około dworca kolei żelaznéj żywo postępują naprzód. Dowiadnjemy się z pewnego źródła, że w przeciągu dwóch lat kolej żelazna pomiędzy Berlinem Warszawą i Wiednicm przez Kraków, zupełnie ukończoną zostanie.

Od d. 2 kwietnia po dzień wczorajszy następujące dane były widowiska w teatrze: dnia 3 we czwartek trajedya: Monaldeshi, d. 5 w sobotę znana operetka Zamek na Czorsztynie i nowa komedya Korzeniowskiego w jednym akcie, w prost przez szanownego autora teatrowi tutejszemu nadesłana, pod napisem: Stacya pocztowa w Hulczy, która się powszechnie podobała; — panna Radzyńska w roli żydówki Reji, utrzymującéj stacyę pocztową w Hulczy, najżywsze odbierała oklaski; talent komiczny téj artystki rozwinął się w całéj swojéj okazałości i prawdzie; — d. 6 w niedzielę i 8 we wtorek nowy dramat z francuzkiego pod nazwą Marya Lafarge, — na drugiem przedstawieniu, małą liczbę widzów sprowadził. — Od niejakiego czasu autorowie paryscy drzémią i same odgrzewane wydają płody dramatyczne, powiększéj części na jednę foremkę ulane; — wczoraj d. 9 komedya w 5 aktach p. n. Xiążęta Mazowieccy, a raczéj znana krotofila pod imieniem Doliny czarów; jest to utwor bardzo lichy lecz że to był dzień benefisowy tak ulubionego artysty jakim jest P Królikowski, przeto licznie zgromadzona Publiczność wszystkie miejsca pozapełniała; dziś, dwie komedye J. Korzeniowskiego Fabrykant w 2 aktach, i Stacya pocztowa w Hulczy.

Z największą atoli przyjemnością dowie się publiczność z dzisiejszego afiszu o jutrzejszéj nowéj operze komicznéj w 2 aktach oryginalnie przez hr. Alexandra Fredra napisanéj, z muzyką Franciszka Mireckiego, dyrektora szkoły śpiewu w Krakowie, — pod napisem: Nocleg w Apeninach. — Osoby które miały sposobność znajdować się przedwczoraj na jeneralnéj próbie, — oddają najchlubniejsze pochwały dla naszego polskiego kompozytora muzyki. Uczniowie szkoły śpiewu, dadzą się słyszeć w chórach do téj opery. —

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 23 Marca.* —

Jedyną ważną wiadomością zagraniczną, o któréj mówią w tutejszych towarzystwach, jest blizkie, już niewątpliwe zaślubienie się króło-

wéj hiszpańskiéj Izabelli z hrabią Trapani. O ile ono będzie przyjemne dla Austryi lub Prus, to się okaże. Francya tylko zyska przez to na wpływie, zresztą żadne inne mocarstwo. Anglia niechętnie patrzyć będzie na ten związek, ale zdaje się, iż ona postanowiła teraz obojętnie traktować większą część spraw zagranicznych. Teraźniejsze ministerstwo angielskie jest silniejsze niż kiedykolwiek przedtem, albo przynajmniéj zdaje się niem być. Irlandya nie sprawia jéj niepokoju, podobnież spokojnie spogląda na nadzwyczajne położenie rzeczy we Francyi. W Hiszpanii zyskuje znowu Anglia na popularności. Jedyną ciemną dla niéj plamą na widnokręgu politycznym, jest Ameryka. Na najgorszy przypadek chcąc być przygotowaną, uzbraja się ogromnie przeciw Stanom Zjednoczonym; ale że przesilenie nie nastąpi przed upływem następnych 12 miesięcy, zdaje się więc być prawdopodobném, że Stany Zjednoczone nie wywołają wojny z W. Brytanią —Stanowisko ministerstwa francuzkiego jest ciągle toż samo. Lubo bezwładne, przylepia się z zadziwiającą giętkością do swego rządu, aż nareszcie utrudzi, znudzi, straci swych przyjaciół, i siebie samo na całą przyszłość nieudolnem, niepotrzebnem uczyni. Z ostatniego traktatu zawartego z Imanem Maskatu, który *J. des Débats* z taką pompą ogłosił, śmiano się przez 24 godzin, a obecnie zupełnie już poszedł w zapomnienie. Nie tak się ma rzecz ze śmieszną uzurpacyą w Otaheiti, która lada chwilę smutne sprowadzić może wypadki.

— *Dnia* 24 *Marca.* —

Rozmaite okoliczności naprowadziły w Algieryi na domysł, że Abd-el-Kader na przypadek, gdyby przed wojskiem marokańskiem musiał ustępować, zapewnił sobie schronienie na oazie El Abied-Sidi Szeikh, któréj liczne pokolenia szczególniéj wiele jazdy mające, niedawno jeszcze złożyły mu haracz. Aby Emira tego ostatniego środka pomocy pozbawić, gdyby przed Muley-Solimanem uznał potrzebę uchodzić, postanowić miał jenerał Lamoriciere sam przedsięwziąść rekonesans aż do srodka oazy El-Abied-Sidi Szeikh, najbardziéj na zachód Algieryi leżącéj.

Od czasu powrotu robotników do arsenału w Tulonie, naprawy okrętów idą z pośpiechem. W okolicach Tulonu stoi jeszcze kilka oddziałów wojska, które oczekują na koléj udania się na okręty.

Xżęta Joinville i Aumale kazali sobie onegdaj w giserni p. Beslay pokazać wynalezione przez niego nowe urządzenie kotłów do maszyn parowych, które ma być zaprowadzone na parowych okrętach rządowych.

Amerykański karzeł, jenerał Tom Thomb, był wczoraj zaproszony przez królestwo do Tuilleryów, i bawił towarzystwo przez różnego rodzaju sztuki, jak np. przedstawiając posągi greckie, tańce majtków i inne; po półtorygodzinnéj zabawie hojnie obdarowany został.

Z Londynu piszą, że xżę Broglie bardzo gorliwie zajmuje się układami względem modyfikacyi traktatu o prawie przeglądania okrętów, jednak przed 20tym przyszłego miesiąca nie będzie mógł opuścić Anglii.

Okręt przewozowy *Fortune* odpłynął d. 17 z wojskiem do Oceanii

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deput. minister skarbu przedłożył projekt względem wypłacenia szóstéj części pożyczki greckiéj; drugi projekt względem cofnięcia z obiegu sztuk sześć-liardowych, dwu-*su* ze znakiem N., oraz sztuk piętnasto i 30to *su*. Poczem nastąpiły rozprawy nad projektem o cłach.

Słychać o pojednaniu się między ministrem spraw zagr. i p. Thiers; okoliczność ta znajduje wiarę, i nie małe czyni wrażenie.

Ostatni numer dziennika *Portafoglio Maltese* donosi z Monestier (rejencyi Tunis) z dnia 26 lutego następujące zdarzenie, które zaszło dnia 20 lutego i między mieszkającemi tam europejczykami wielkie sprawiło wrażenie. Maltański szoner *Gwiazda* stał w porcie Monestier, a gdy wyczerpał się już zapas wody, wysłał kapitan łódź z 6 ludźmi w miejsce blizko miasta położone. Zaledwie ludzie na ląd wysiedli, ujrzeli się otoczonemi przez żołnierzy tunetańskich, którzy zaraz pojmali jednego z majtków nazwiskiem Paul, w kajdany go okuli i na odwach zaprowadzili. W blizkości bramy miasta spotkał ich inny maltańczyk Vital, który spostrzegłszy prowadzonego w maltańskim ubiorze, zapytał o powód i otrzymał w odpowiedzi, że to się stało wskutku rozkazu pułkownika Osman i Kaida miejscowego. Vital dowiedział się od Paula, że będąc muzułmanem w Monestier, udał się był do Malty, gdzie chrzest święty przyjął. Tymczasem powiększały się massy pospólstwa po większéj części maltańczyków, i gdy przybyli przed magazyn towarów także przez maltańczyków zamieszkały, wepchnięto Paula do tegoż magazynu, i tam tak dobrze ukryto, że żołnierze tunetańscy uwierzyli, iż zniknął w powietrzu. Jak tylko sprawujący interessa angielskie dowiedział się o tem co zaszło, udał się do Kaida, aby wyjednać uwolnienie ex muzułmana. Ale wszelkie jego przedstawienia były daremne. Kaid posłał żołnierzy, aby wyłamali drzwi w magazynie i ukrytego Paula pojmali. Jednak obecność dragomana przeszkodziła wykonaniu tego rozkazu. Niebawem przybył z Suza zawiadomiony o tem ajent konsularny angielski, i wspólnie z konsularnemi ajentami Francyi i Neapolu pospieszył do Kaida, lecz bardzo obojętnie przez niego przyjęci zostali. Pan Carleton nie zważając na tę niegrzeczność, oświadczył Kaidowi, który zyzem na niego patrzał: »Przybywam tu umyślnie z Suza, ponieważ ty się odważyłeś, pomimo mojéj bandery, kazać pojmać poddanego angielskiego; uwolnisz natychmiast tego człowieka.« Kaid nie dał się jednak tem zmięszać, oświadczając, że tu idzie o zbiega muzułmańskiego, który został chrześcianinem, i którego nawet w kancellaryi konsula ma prawo przytrzymać. Angielski konsu-

larny ajent za całą odpowiedź ograniczył się na okazaniu paszportu Paula, dodając, że tu nie idzie o religię, ale o człowieka, który został poddanym angielskim. To skutkowało; Kaid spuścił z tonu i zwalił całą winę na pułkownika Osman, który znowu z swéj strony zapewnił, że żołnierze z własnego pomysłu, bez otrzymania od niego rozkazu, dopuścili się tego postępku, i Paul wypuszczony został na wolność.

Jedna z największych fabryk obuwia męzkiego w Paryżu, która ciągle zatrudnia 1000 1200 robotników, otrzymała polecenie dostarczenia miliona par trzewików i pantofli, które do Chin mają być przesłane.

— *Londyn* 22 *Marca.* —

Przed kilku dniami londyńskie towarzystwo nawracania żydów, podało ministrowi spraw zagr., lordowi Aberdeen, petycyę, w któréj uprasza go, aby posłowi angielskiemu w Konstantynopolu udzielił polecenie zażądania od porty firmanu do ukończenia kościoła protestanckiego, rozpoczętego przez toż towarzystwo na górze Sion w Jerozolimie. Akt ten podpisany jest przez arcybiskupa Kanterburyjskiego, biskupa Londyńskiego i innych dygnitarzy kościoła, oraz przez 15,000 świeckich osób. Lord Aberdeen zrobił nadzieję, że firman ten wkrótce wyjednany będzie, i przyrzekł wstawić się o to, aby biskup protestancki w Jerozolimie został przez portę uznanym.

Wazon Portlandzki naprawiony został zupełnie przez artystę Doubleday i nie widać na nim najmniejszego śladu stłuczenia.

Tunnel pod Tamizą jest teraz miejscem podziemnego jarmarku czyli bazaru. W miejscach między kolumnami są pozakładane sklepy modnych towarów, przy świetnem oświetleniu wystawionych na sprzedaż, restauracye, kawiarnie i t. p.; kilka muzyk uprzyjemnia pobyt.

Z Gibraltaru donoszą, że wszyscy oficerowie stojących na przystani wojennych francuzkich i angielskich okrętów z wszystkiemi obecnemi konsulami w Tangierze, towarzyszyli pogrzebowi angielskiego konsula Drummond-Hay, dla którego i maurytańskie władze objawiły najżywsze współczucie.

Mówią o zawarciu w Anglii umowy na parowozy wydoskonalone, z których rokują nadzwyczajne wypadki we względzie szybkości. Twierdzą że droga między Londynem i Manchester za ich pomocą będzie mogła być przebieżoną w sześć godzin, co dałoby 64 kilom. (przeszło 8 mil pol.) na godzinę.

Wiadomo że podczas attaku na Vera-Cruz przez francuzów, jenerał Santa Anna miał nogę oderwaną przez kulę działową. Ta noga, odniesiona w tryumfie do Mexyku była tam nabalsamowana i złożona w przepysznem mauzoleum na jednem z placów miasta. Wśród ostatnich wypadków ten szczątek Ex prezydenta uległ temuż losowi co i reszta jego osoby; pomnik który go zawierał został zburzony i noga, włóczona po ulicach, wrzucona była do cysterny. Tragarz jeden wydobył ją ztamtąd i przedał pewnemu anglikowi, który ją posłał do Londynu, gdzie ma być wystawiona na widok publiczny w sławnym gabinecie figur woskowych, który obok wizerunków spółczesnych znamienitości, posiada w spirytusie głowy rozmajtych wsławionych zbrodniarzy.

— *Madryt* 18 *Marca.* —

Panowie Madoz i Cortina są tu oczekiwani. Ministrowie wspierając tego ostatniego przeciw margr. Viluma, przekonywają, że człowieka, który stał na czele wrześniowego zaburzenia w r. 1840 i królowę Krystynę w Walencyi osobiście obraził, przekładają nad wiernego poddanego.

Oświadczenie francuzkiego ministra marynarki w izbie parów, że hiszpańskie trzy proc. papiery nie będą notowane na paryzkim kurscetlu, nabawił rząd tutejszy wielkiego kłopotu. Bo wskutku wynurzenia się p. Guizot spodziewano się przeciwnego wypadku.

Skrzypek Artot przybył do Madrytu.

Rozmaitości.

STAROSTA WILCZEK.

O kilka mil ku stronie południowéj od Buczaczu, jest wioska Złotniki, mająca przywileje na targi. Rzeka Strypa oddziela ją do wsi Sokołowca zwanéj, należącéj do familii Wilczków. Obronny niegdyś zamek Wilczki, a dziś zupełnie spustoszały, do koła prawie oblewa rzeka Strypa. Jeden ze starostów Wilczków, walcząc mężnie z Tatarami, dostał się w niewolę pod Chocimem. Po dziesięciu latach powróciwszy do rodzinnego miejsca, znalazł żonę swoją zaślubioną innemu. Była to pani z domu Złotnickich, która straciwszy męża losem wojny, popadła w ciężką chorobę. Powziąwszy jednak wiadomość, w kilka lat, od powracających ziomków z niewoli tureckiéj, o śmierci męża swego, dała się nakłonić namowom rodziny i poślubiła innemu wiarę małżeńską. Po dziesięciu latach, starosta Wilczek, w całéj okolicy miany powszechnie za umarłego, wraca z niewoli w ubiorze pielgrzyma, wycieńczony długoletniemi cierpieniami, niepoznany od domowników i żony. Przyjęto go w zamku Złotnikach z tą gościnnością, jaka zawsze znamionowała charakter polaków. Dano wieczerzę, przy niéj gdy opowiadać zaczął przygody swojéj niewoli, najmłodszy syn jego Michał, trzynaście lat mający, temi słowy odezwał się: „Pielgrzymie! zwidziłeś jak powiadasz Ziemię Świętą, byłeś przez tyle lat w niewoli, masz zapewnie łaskę i błogosławieństwo u Boga, o gdybyś mógł uprosić u niego, iżby tak jak i dzieciom twoim, powrócił nam ojca, którego okrutni zabrali nam nieprzyjaciele.“ Wyrazy te obudziły silne uczucia miłości rodzicielskiéj. Nieszczęśliwy starosta, jakkolwiek postanowił dla nieprzerywania szczęścia swojéj małżonki ukrywać smutne to położenie, nie mogąc jednak powściągnąć przywiązania do dziecka swego, porwał w uniesieniu na ręce syna, i zawołał: „Bóg ci go wraca synu mój!“ lecz ..... niedokończywszy reszty wyrazów, z radości i żalu w objęciach jego skonał. Przytomni zostawszy osłupieni nadzwyczajnością tego zdarzenia, w krótce

odkryli straszną tajemnicę, lecz już wszystko było napróżno. Żadne bowiem środki nie potrafiły go do życia przywrócić. Żona zaś starosty nieutulona w żalu, udała się do pobliżkiego klasztoru, gdzie przyjąwszy śluby zakonne, resztę dni życia swego na modlitwie i umartwieniach dokonała. Całe zaś to zdarzenie w jednéj z sal zamkowych, dla uwiecznienia pamiątki odmalowanem zostało.

Palenie opium w Chinach.

W znajomem dziele lorda Jocelyn o Chinach znajduje się następujący opis nadużywania opium w tym kraju. „Jedna z głównych ulic miasta Kantonu, składa się prawie wyłącznie z samych małych sklepików, gdzie się opium sprzedaje. Tamto po ukończeniu całodziennéj pracy zgromadzają się wieczorem liczne grupy chińczyków; oddających się zgubnemu nałogowi palenia opium. Dla upajania się z wszelką wygodnością tą ulubioną trucizną, siada chińczyk w duże drewniane poręczowe krzesło, w kącie gościnnéj izby, obok któréj bywa zwykle druga izba do grania, gdzie inni również upowszechnionéj namiętności hazardowych gier się oddają. Fajka do palenia opium składa się z cybucha, mającego najczęściéj cal w przecięciu, a otwór w który się wpycha opium, nie jest większym od główki u szpilki. Zazwyczaj bywa opium z innem z różnych roślin urobionem ciastem zmięszane, ale dość jest użyć go w bardzo małéj ilości aby pożądany skutek sprawiło. Znajdująca się w każdéj fajce ilość, jest tak małą, iż po kilku pociągnieniach ogień wygasza. Kto nie jest długiem używaniem zaprawiony, ten dostaje już przy drugiéj fajce zawrotu, który nieznacznie cały system nerwowy wstrząsa; starzy zaś chińczycy oswojeni z tym sposobem palenia, mogą po całych godzinach wciągać dym w siebie. Obok każdego gościa stoi lampa, a ponieważ opium z wielką trudnością się pali, przeto podają posługacze ogień na wszystkie strony. Każdy kto się do takiego palenia przyzwyczai, nabywa za krótki czas bladéj i chorowitéj cery, a po kilku miesiącach przemienia się najzdrowszy i najsilniejszy mężczyzna wchodzącego trupa. Nie ma słów na wyrażenie męczarni, jaką ci znosić muszą, co przyzwyczaiwszy się do używania opium, są na krótki czas pozbawieni swéj ulubionéj rozkoszy, stają się oni natenczas zupełnie jakby nieprzytomni i przychodzą dopiero przez dalsze palenie opium do nowego użycia swoich władz umysłowych. W tych sklepach można każdego wieczora, około dziewiątéj godziny uważać różne stopnie tego paroksyzmu. Niektórzy zdają się być w szaleństwie ze zbyt niecierpliwéj żądzy zadowolenia swéj namiętności, którą podczas zatrudnień dziennych przytłumiać zmuszeni byli; u innych sprawiły pierwsze fajki niezwykłe ożywienie i niespokojną gadatliwość; największa zaś część leży w stanie zupełnego otrętwienia z zawróconemi oczyma, nie troszcząc się wcale o nic, co się w około dzieje. Inni jeszcze są pogrążeni we śnie, który jest poprzednikiem snu śmierci, będącéj przedwczesnym końcem ich nieszczęsnego nałogu."

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 9 do dnia 10 Kwietnia.

Kurdwanowski Henryk, Gras Teodora, Del Vivo Rychard, Koorring Wilhelmina, Chanikoff Kleopatra, z Polski; -- Borkowski Mieczysław hr., Galiński Franciszek, Michalik Felix, Jordan Wincenty ob., Sanguszko Władysław xiążę, Neronowicz, Pilat Stanisław, z Galicyi; -- Jakubik Jan, Muller Gotlieb, Schulz Gotlieb, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Straszewski Romuald, Karl Marya, Zdanowski Floryan ob., Kaszucka Marya ob., do Polski; -- Rastawiecki Edward baron, Frankenberg Karol, Fragstein Albert, do Galicyi; -- Koszel, Galiński Fzanciszek, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 103.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI.
W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na d. 17 b. m. i r. od godziny 11 do 1 z południa, odbędzie się w Sekretoryacie Dyrekcyi Ogólnéj w gmachu S. Piotra przy Kassie Głównéj M. Krakowa umieszczonym licytacya przez deklaracye opieczętowane, na dostawę płócien, perkalu i płócienek w różnych gatunkach, sukna derowego, druczku i drelichu płóciennego do uszycia bielizny i odzieży dla chorych i dzieci w szpitalu S. Łazarza pielęgnowanych na rok bieżący potrzebnych, według wykazu przez Radę szczegółową sobie przedstawionego na złp. 5,179 gr. 13 ocenionych; chcący przeto zalicytować tę dostawę, mają deklaracye swe w miejscu i czasie powyżéj wymienionych złożyć, w których wyraźnie zamieszczą kwotę, za jaką niżéj szacunku ustanowionego, dostawę tę uskutecznią, i do których dołączyć *vadium* w ilości złp. 500; które aż do ukończenia wspomnionéj entrepryzy jako kaucya w Kassie Głównéj szpitala S. Łazarza pozostanie. O innych zaś warunkach téj licytacyi, tudzież ilości, jakości i gatunkach prób dostarczyć się mających effektów, każdego czasu w miejscu do licytacyi przeznaczonem, wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 5 Kwietnia 1845 r.

Prezydujący,
SCHINDLER.
Sekr *Tyralski.*

Doniesienie prywatne.